



Spośród dwóch złe nie wolno wybierać żadnego: zło obraża Pana niezależnie od tego, jaki „rozmiar” ma, ono także zubaża i niszczy człowieka bez względu na to, czy jest ono „większe”, czy „mniejsze”. Twierdzenie to oznacza, że żadne zło, nawet mniejsze, nie może być przedmiotem wolnego wyboru człowieka. Zawsze będzie ono grzechem.

Przytoczmy słowa z encykliki Papieża Pawła VI „*Humanae vitae*”: „Chociaż wolno niekiedy tolerować mniejsze zło moralne dla uniknięcia jakiegoś większego zła lub dla osiągnięcia większego dobra, to jednak nigdy nie wolno, nawet dla najpoważniejszych przyczyn, czynić zła, aby wynikało z niego dobro (por.: Rz 3, 8). Innymi słowy, nie wolno wziąć za przedmiot aktu woli tego, co ze swej istoty narusza ład moralny – a co tym samym należy uznać za niegodne człowieka – nawet w wypadku, jeśli zostaje to dokonane w zamiarze zachowania lub pomnożenia dóbr poszczególnych ludzi, rodzin czy społeczeństwa”.

Widzimy, że mowa tu idzie o „tolerowaniu zła moralnego”, a nie o „wyborze zła”, tzn. świadomym czynieniu zła, nawet „mniejszego”, w celu osiągnięcia jakiegoś dobra. † Przytoczmy bardzo prosty przykład. Pracodawca ostrzega pracownika: albo kradniesz, albo cię zwalniam. Bez wątplenia, chociaż zwolnienie jest mniejszym złem, trzeba przestać kraść, gdyż jest to jedyny poprawny wybór moralny.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, kiedy człowiek jest narażony na zło i w żaden sposób nie da się mu sprzeciwić. W takim przypadku należy uczynić wszystko, co jest możliwe, żeby uchronić dobro. Na przykład, kilka wieków temu marynarze, zaatakowani przez bandytów, żeby uratować swoje życie wyrzucali towary do morza. W taki sposób starali się „uratować to, co można uratować”. Wyrzucali towary przeciwko swojej woli, ale jeżeli by tak nie robili, straciliby zarówno towary, jak i życie.

A oto bardziej aktualny i bardziej trudny przykład: kiedy kobieta w ciąży poważnie zachorowała, a ciąża zagraża jej życiu, czy można w danym przypadku przerwać ciążę, żeby uratować życie kobiety, szczególnie w sytuacji, kiedy już wychowuje innych dzieci? Odpowiedź jest jednoznaczna: nie, przerwanie ciąży nigdy nie jest dopuszczalne jak „mniejsze zło”. Ale jeżeli terapia, ratująca kobietę przed śmiercią, wywołuje niezamierzoną śmierć nienarodzonego dziecka, będzie to przypadek, kiedy zło moralne „jest tolerowane”. Nie jest ono zamierzone, lecz jedynie konsekwencją działań skierowanych na leczenie matki.

Przypomnijmy słowa Jezusa, zwrócone do Judasza: „Co chcesz czynić, czyń prędejm!” (J 13, 27). Święty Tomasz z Akwinu tak tłumaczył to wypowiedzenie: „Słowa Pana nie są słowami władcy lub doradcy, ponieważ grzech nie może być ani przedmiotem nakazu, ani rady Pana. Gdyż jest napisane: „Nakazy Pana słuszne – radują serce” (Ps 19, 9). Są to słowa Tego, kto toleruje (...). Ale są to też słowa obrzydzenia z powodu zbrodni zdrajcy. Oznaczają one, że w tym czasie, kiedy On daje dobra, tamten przygotowuje Jemu śmierć: „Skarcę ciebie i postawię

Czy jest grzechem wybierać z dwóch zeł mniejsze?

Wpisany przez radiovaticana
06.09.2015 01:00

ci to przed oczy” (Ps 50, 21).

Więc są to słowa Tego, który pragnął dokonać dzieła zbawienia, jak mówił Augustyn. Ale nie miał On zamiaru rozkazać, by popełnił zbrodnię, lecz tylko ją przypowiedzieć; nie zahartować tego, który nie miał wiary, lecz przyspieszyć wyratowanie wiernych. „Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie” (Łk 12, 50).